

## Lato 2008 w Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Koniecpolu

Sezon letni to chyba najbardziej pracowity czas dla pracowników Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Koniecpolu. Ledwie zdążyliśmy odetchnąć po Majówce i Dniach Koniecpola, już rozpoczął się coroczny cykl letnich imprez plenerowych. Tym razem oferta OKSiR wzbogaciła się o „Ranczo Pod Zamkiem” w przypałacowym parku, na tyłach tzw. „muszli”. Wszystkich spragnionych relaksu na świeżym powietrzu zapraszamy do letniego ogródka piwnego pod znakiem kowbojskiego kapelusza i podkowy.

Jak co roku średnio co drugie niedzielne popołudnie można umilić sobie tańcem. Festyny w parku dawno już wpięły się w lokalny koloryt. Muszę jednak przyznać, że jeszcze parę lat temu zabawy wyglądały inaczej. Pospolite ruszenie na parkiet zaczynało się dopiero po zapadnięciu zmroku i dodaniu sobie odwagi słuszną porcją odpowiednich środków. Słyszałam nawet opinie, że „gdzie indziej ludzie umieją się bawić, a u nas wstyd iść pod scenę, bo będą się śmiać”. Ale, jak to mawiają, „to było dawno i nieprawda”. Może to tylko moja opinia, ale w tej chwili aż miło popatrzeć jak beztrósko bawią się ci, którzy zagląдают do nas w niedzielne popołudnia (coraz częściej są to także osoby przyjezdne). Niezależnie od wieku, pory dnia, a nawet pogody - zdarza się, że zabawa trwa w najlepsze mimo chłodu i ulewnego deszczu (niestety pogoda nas w tym roku nie rozpieszcza).

1 czerwca świętowaliśmy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Była karuzela, zjeżdżalnie-„dmuchańce”, był też przygotowany specjalnie dla dzieciaków program mniej lub bardziej nietypowych gier, zabaw i konkursów. Całość prowadzili panowie: Jerzy Rajewski, Piotr Gęsikowski i Grzegorz Cieśla. Mali uczestnicy wyglądali na bardzo zadowolonych.

Wraz z początkiem wakacji uruchomione zostało kąpielisko przy OKSiR. W (prawie) najkrótszą noc w roku odbył się u nas Festyn Świętojański- „Wianki”. 22 czerwca wszyscy chętni mogli w przypałacowym parku wyruszyć na poszukiwania kwiatu paproci. Koniecpolskie panny miały szansę na znalezienie drugiej połowy. Puszczone na wodę wianki z zapalonymi świeczkami wyławiali kawalerowie. Widok był naprawdę malowniczy. Tutaj po-

dziękowania należą się Warsztatom Terapii Zajęciowej w Koniecpolu za wykonanie bibułkowych kwiatów do dekoracji wianków. Na zakończenie odbył się krótki, ale bardzo entuzjastycznie przyjęty pokaz sztucznych ogni. Na razie nie dotarły do nas żadne wieści o tym, czy udało się tego wieczoru kogoś wyswatać, ale cały czas trzymamy kciuki, a w przyszłym roku- kolejna szansa!

Z pozostawionego w OKSiR-owej kronice wpisu można dowiedzieć się, że Festyn Świętojański szczególnie przypadł do gustu przebywającym w tym czasie na badaniach w Koniecpolu studentom archeologii z Uniwersytetu Łódzkiego. Z rozrzewnieniem wspominają też nasze wieściorki, komary i trzy uratowane przed utonięciem kotki. Jeśli chodzi o cel ich pobytu, akademicka ekspedycja po kierownictwem prof. dr hab. Leszka Kajzera z Instytutu Archeologii UŁ odkryła w trakcie wykopów fundamenty dwóch wież narożnych i łączących je murów. Ich pozostałości odkopane zostały w sąsiedztwie istniejącej baszty (od strony mostka-przejścia na stadion sportowy oraz symetrycznie względem baszty, przy wejściu do parku, obok ścieżki prowadzącej do „muszli”). Nieznane dotąd oblicze całej bryły pałacu poznamy po zakończeniu i opracowaniu wszystkich wyników badań.

13 lipca odbyła się trzecia edycja Turnieju Piłki Piłkowej Mężczyzn „O Błękitną Wstęgę Pilicy”. Patronat nad imprezą objęła Rada Miejska, dofinansowania udzieliło Starostwo Powiatowe w Częstochowie. Na boiskach piłkowych OKSiR zmierzyło się 12 par. Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Cegięła oraz Członek Zarządu Powiatu Henryk Kasiura wręczyli puchary i dyplomy zwycięzcom Turnieju. I miejsce zajęła para Jacek Żak/Paweł Orman (Częstochowa), II- Grzegorz Kuziorowicz/Adam Garus (Częstochowa), III- Bartłomiej Strzelecki/Radosław Dorobisz (Myszków). Koniecpolska para Daniel Belka/Błażej Nowak zajęła IV miejsce. Emocje ostudził nieco ulewny deszcz, który pojawił się na zakończenie Turnieju.

Równy miesiąc później OKSiR odwiedził wielce nietypowy gość, pan Bole-



śław Osipik nazywany „rowerowym ambasadorem Jeleniej Góry”. Człowiek, który w całym swoim życiu przejechał na dwóch kołach ponad 180 tys. km, a promując swoje miasto- ponad 70 tys. km! Koniecpol znalazł się na trasie jego wyprawy szlakiem leśniczówek i miejscowości z Jelenią Górą w nazwie. Jest to kolejna już ekspedycja z okazji 900-lecia jego rodzimego miasta. Na swoim rowerze oprócz całego ekwipunku potrzebnego do życia w drodze, pan Bolesław wozí również kilka z wielu albumów upamiętniających jego wyprawy. Europę przejechał wzdłuż i wszerz, w Polsce pewnie trudno znaleźć okolicę, której jeszcze nie odwiedził. Wszystkie te miejsca, nietypowe atrakcje, osobliwe nazwy miejscowości, napotkani ludzie - ich ślady można odnaleźć w prowadzonych przez rowerzystę osobistych, bardzo kolorowych kronikach podróży. Teraz także Koniecpol i nasz Ośrodek Kultury. Pan Osipik zdradził mi, że kiedy zobaczył tablicę drogową z nazwą naszego miasta sprawdził na mapie, czy przypadkiem nie dojechał już do „końca Polski” i że najbardziej spodobała mu się oryginalna figurka fontanny na koniecpolskim Rynku. Opowiedział jeszcze kilka historii ze swoich podróży i ruszył w drogę. A ja pomyślałam sobie, że takie osoby pojawiają się czasem, żeby przypomnieć nam, że zawsze, bez względu na zawartość kieszeni, można ruszyć przed siebie i poczuć się wolnym.

Kiedy piszę te słowa, mamy połowę sierpnia. Za pasem obchody Dożynek Gminnych, kilka festynów i na pewno impreza na zakończenie lata. Do zobaczenia przy ul. Zamkowej 27!

*Agnieszka Krzywańska*  
OKSiR